

# Gaul, Jerzy

---

## Działania kontrwywiadowcze żandarmerii Legionów Polskich 1914-1916

---

Przegląd Historyczny 87/3, 541-548

---

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY GAUL

## Działania kontrwywiadowcze żandarmerii Legionów Polskich 1914-1916

Obecność oddziałów wojska polskiego, czy to w postaci formacji strzeleckich Józefa Piłsudskiego, czy pułków legionowych, na frontach I wojny światowej, postawiła je wobec bardzo wielu wyzwań. Walkę prowadzono przy pomocy różnorodnych środków, nie tylko militarnych. Na szeroką skalę wykorzystywano wywiad, usiłując za jego pomocą zdobywać istotne informacje, a także dezorganizować siły zbrojne przeciwnika, już to za pomocą osłabiania jego morale, już to prowadząc akcje sabotażowe. Jednym ze środków osiągania tak zakreślonych celów było umieszczanie w szeregach wroga swoich agentów. Do obowiązków strony przeciwnej należało przeciwdziałanie tym praktykom. Legiony Polskie z wielu względów stanowiły szczególny obiekt zainteresowań rosyjskich służb wywiadowczych<sup>1</sup>. W konsekwencji oddziały legionowe w toku swojej epopei bojowej na frontach I wojny światowej, spotykając się z jawnymi aktami szpiegostwa, podejmowały różnorodne czynności kontrwywiadowcze. Działania o takim charakterze, prowadzone przez Legiony w latach 1914-1916, a więc do czasu wycofania ich z frontu wschodniego i utworzenia Polskiego Korpusu Posiłkowego, będą przedmiotem poniższych rozważań.

W armii austro-węgierskiej kontrwywiadem zajmowały się bardzo różne formacje: tak służby wyspecjalizowane, jak pomocnicze. Do defensywnych zadań Głównych Ośrodków Wywiadowczych (*H.K. Stellen*) należało nadzorowanie podejrzanych o szpiegostwo osób i osadników w strefie granicznej i na wybrzeżu, oraz obywateli sympatyzujących z obcymi państwami a także zwracanie uwagi na sytuacje, z których szpiegzy mogli czerpać korzyści oraz popieranie władz wojskowych i cywilnych w zwalczaniu agentów<sup>2</sup>.

Z instrukcji wydanej w 1918 r. przez Generalne Gubernatorstwo w Lublinie, na którego obszarze rozmieszczone były pułki zapasowe i służby pomocnicze armii austro-węgierskiej wynika, że do prowadzenia defensywnej służby wywiadowczej zobowiązane były wszystkie wojskowe i cywilne osoby pełniące służbę w admini-

---

<sup>1</sup> J. Gaul, *Legiony Polskie w orbicie zainteresowań służb wywiadowczych 1914-1916*, KH t. LX, 1994, nr 2, s. 27-37.

<sup>2</sup> Bestimmungen des Dienstbuches J-29, 1 Teil. Über das Zusammenwirken der Militärischen Kundschaftsstellen mit den politischen Behörden, paragraf 6, punkt 28. Defensive Aufgaben der H.K. Stellen. Beilage zu Präs. 14700 1916, K. u. k. Militär-General-Gouvernement in Polen, AGAD, MGGL, Na, Präs., sygn. 255, nr 147000.

stracji władz okupacyjnych<sup>3</sup>. Do zadań służb specjalnych, np. żandarmerii, należało zbieranie potrzebnych informacji. Dzięki swoim kontaktom z ludnością żandarmeria mogła wykorzystywać ludzi zaufanych do celów konfidenacyjnych i obserwować podejrzanych. W przypadku podejrzeń, że ktoś prowadzi działalność szpiegowską, żandarmeria dokonywała aresztowania i przekazywała podejznanego władzom sądowniczym. Istotną pozycję w systemie obrony przed infiltracją obcych agentów zajmował komendant żandarmerii powiatowej oraz oficer wywiadowczy przy komendzie powiatowej, a dalej oficer prowadzący cenzurę, oficer śledczy, kierownik sądu, komendant powiatowy i Oddział Wywiadowczy Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie.

W myśl przepisów konwencji haskiej z 1907 r. za szpiega uchodziła osoba, która skrycie lub pod fałszywym pretekstem zbierała informacje na obszarze operacyjnym prowadzącego wojnę w zamiarze przekazania ich przeciwnikowi<sup>4</sup>. Szpieg, który powrócił do swej armii, i później został schwytany, nie mógł być jednak pociągnięty do odpowiedzialności za wcześniej prowadzoną akcję wywiadowczą. Osoba, która zamierzała prowadzić działalność szpiegowską, pozostawała bezkarna od chwili zwerbowania lub rozpoczęcia podróży do obszaru operacyjnego do momentu jego osiągnięcia. Z chwilą przekroczenia granicy i znalezienia się na obszarze operacyjnym strony przeciwnej mogła zostać ukarana, gdyż w tym momencie rozpoczęła *de facto* czynność poszukiwania informacji.

Natomiast osoby wojskowe, nie przebrane, które przeniknęły na teren działania wrogiej armii, aby zdobywać informacje, nie mogły być potraktowane za szpiega. Nie mogli być tak zaklasyfikowani także wojskowi i cywile, którzy wykonywali otwarcie powierzoną im misję przenoszenia wiadomości do własnej armii, osoby wysyłane w statkach powietrznych do przenoszenia informacji lub utrzymywania łączności między różnymi częściami armii.

W zależności od przynależności państwowej i organizacyjnej możliwości karania osób wykonujących czynności szpiegowskie były bardzo różne<sup>5</sup>. I tak cywil, poddany rosyjski, który po wycofaniu się wojsk rosyjskich zniszczył samorzutnie linie telefoniczne i telegraficzne, mógł być za ten czyn ukarany. Natomiast rosyjskiego urzędnika pracującego na poczcie lub kolei, zmuszonego do tego ze względu na swoje stanowisko służbowe, nie wolno było za te same czyny pociągnąć do odpowiedzialności. Wynikało to z faktu, że poddani obcego państwa po wykonaniu na obszarze operacyjnym wrogiej armii czynów skierowanych przeciw wojskom austro-węgierskim i niemieckim, po znalezieniu się pod okupacją tychże, nie mogli być pociągnięci do odpowiedzialności, ponieważ popełnili te czyny w ramach wypełniania swoich obowiązków obywatelskich. W związku z tym rosyjski cywil, np. agent *ochrany*, który dostarczał wrogowi wiadomości wywiadowczych, mógł być ścigany. Natomiast zarzutu zbrodni szpiegostwa nie można było postawić rosyjskiemu oficerowi wywiadu, pomimo prowadzenia działań wywiadowczych na obszarze operacyjnym armii państw centralnych.

Władze austriackie podkreślały w instrukcji poświęconej defensywnej służbie wywiadowczej, że wytycznych tych nie należało generalizować, gdyż dotyczyły wyłącznie zbrodni właściwego szpiegostwa (*das eigentliche Verbrechen der Spio-*

<sup>3</sup> K. u. k. Militär-Generalgouvernement Lublin. Nachrichten-Abteilung. Instruktion für den defensiven K-Dienst. Beilage zu Präs. Nr 2629, 1918.

<sup>4</sup> K. u. k. Armeeoberkommando. MV. Nr. 37000/P. Allgemeine Grundzüge für die k. u. k. Militärverwaltung in den besetzten Gebieten Polens. Im Juli 1916, s. 16.

<sup>5</sup> K. u. k. MGG Lublin. NA. Instruktion für den defensiven K-Dienst, s. 7-8.

nage). Wszystkie pozostałe czyny związane ze szpiegostwem były wyłączone spod okoliczności łagodzących. I tak rosyjscy cywile, którzy werbowali szpiegów na rzecz Rosji, mogli być karani z chwilą pojawienia się na obszarze operacyjnym wojsk austro-węgierskich pod zarzutem popełnienia zbrodni szpiegostwa, nawet gdy nigdy nie opuścili obszaru operacyjnego rosyjskiej armii, na rzecz której pracowali, względnie gdy udał im się powrót do tej armii. Rosyjski emisariusz, który na obszarze operacyjnym armii austro-węgierskiej niszczył linie telegraficzne i telefoniczne, mógł być ukarany z powodu przestępstwa przeciw siłom zbrojnym, nawet gdy mu się udało powrócić do swojej armii.

Wywiad rosyjski prowadził szeroko zakrojoną akcję zbierania informacji wojskowych na zapleczu frontu z chwilą podjęcia działań zbrojnych przeciw państwu centralnym. Odpowiednie służby Austro-Węgier i Niemiec stanęły przed koniecznością zwalczania rosyjskich siatek szpiegowskich i agentów. W sierpniu 1914 r. pewną rolę w tych poczynaniach odegrały formacje polskie. Konieczność prowadzenia działań kontrwywiadowczych pojawiła się po wkroczeniu strzelców Józefa Piłsudskiego do Kongresówki 6 sierpnia 1914. W czasie samodzielnej działalności oddziałów strzeleckich, czynności kontrwywiadowcze wypełniały bardzo różne organy tak wojskowe, jak cywilne. Najczęściej z przypadkami szpiegostwa spotykały się służby wywiadowcze, na czele których stał kapitan „Światopełk” (Rajmund Jaworowski)<sup>6</sup>. Podczas jednego z wyjazdów do Ostrowca, dowódca patrolu wywiadowczego przyprowadził do Mariana Sokolnickiego złapanego szpiega: „Był to Żyd, Rabinowicz, o ile pamiętam, a różne dokumenty przy nim znalezione, świadczyły o kontaktach rosyjskich, dowód oczywisty w postaci szyfru i szyfrowej korespondencji”<sup>7</sup>. Na podstawie „niezbitych dowodów” przeprowadzono egzekucję na pagórku za miastem.

Organem powoływanym do działań kontrwywiadowczych była żandarmeria połowa. Oddziały strzeleckie Józefa Piłsudskiego dysponowały taką służbą<sup>8</sup>. Na jej czele stał porucznik Wacław Kostek-Biernacki, który w odezwie Szefa Żandarmerii Połowej Wojsk Polskich do mieszkańców Kielc wzywał wszystkich, aby „podawali informacje o szpiegach moskiewskich i ludziach nieprzychylnych Rządowi Narodowemu Polskiemu”.

Komisariaty Wojsk Polskich, których kompetencje koncentrowały się na sprawach organizacyjnych i administracyjnych, stykały się również z działaniami wywiadowczymi ze strony Rosji. W przypadku złapania osób podejrzanych wdrażano śledztwo. Dochodziło nawet do egzekucji oskarżonych. Komisarz S. Grzymała-Siedlecki z Jędrzejowa skazał na śmierć i nakazał wykonanie wyroku na podejrzanym o szpiegostwo mieszkańcu Ostrowca pochodzenia żydowskiego. Wyrok wykonano pospiesznie ze względu na fałszywy alarm o zbliżaniu się nieprzyjaciela<sup>9</sup>.

Legiony Polskie utworzone 27 września 1914, oprócz formacji bojowych, dysponowały także służbami pomocniczymi, niezbędnymi dla prawidłowego

<sup>6</sup> J. G a u l, *Służba wywiadowcza w Oddziałach Strzeleckich i I Brygadzie Legionów Polskich 1914-1915* (złożone w redakcji „Studia i materiały do historii wojskowości”).

<sup>7</sup> M. S o k o l n i c k i, *Rok czternasty*, Londyn 1961, s. 224-225.

<sup>8</sup> Jak podaje T. K a s p r z y c k i, stan liczebny oddziału żandarmerii na dzień 24 sierpnia 1914 wynosił 1 oficer i 18 żołnierzy — T. K a s p r z y c k i, *Kartki z dziennika oficera I Brygady*, Warszawa 1934, s. 49.

<sup>9</sup> T. P e l c z a r s k i, *Komisariaty wojskowe Rządu Narodowego w Królestwie Polskim 6 VIII — 5 IX 1914 (Geneza i działalność)*, Warszawa 1939, s. 152, przyp. 67; 173.

funkcjonowania wojska. Istotną rolę odgrywała żandarmeria polowa. Komenda 1 Legionu Polskiego wydała 15 września 1915 rozkaz, na mocy którego komendantem szefem żandarmerii został oficer Legionów Robert Kunicki w randze komendanta kompanii<sup>10</sup>. Powierzono mu zadanie kierowania tą służbą i przydzielono do sztabu komendy. Tym samym rozkazem znoszono „wszystkie oddziały żandarmerii polowej, jakie dotychczas gdziekolwiek bądź powstały”. Wyjątkiem była żandarmeria przy oddziałach Józefa Piłsudskiego. Rozkaz komendanta Legionów gen. K. Trzaski-Durskiego z 28 września 1914 stwierdzał: „W porozumieniu z Komendantem-Szefem Żandarmerii Polowej Legionów Polskich Kunickim, zezwalam na to, ażeby w drodze wyjątku I-szy Pułk Legionów znajdujący się w specjalnych warunkach, utrzymywał nadal swoją osobną żandarmerię pułkową, podporządkowaną bezpośrednio pułkownikowi Piłsudskiemu. Żandarmeria ta ma się nazywać Żandarmeria Pułku 1-go Legionów Polskich”<sup>11</sup>.

W broszurze „Żandarmeria polowa. Statut zasadniczy i instrukcja”, wydanej nakładem NKN w 1914 r., zawarty był projekt ułożony przez komendanta szefa R. Kunickiego i zatwierdzony przez c. i k. Komendę Legionów Polskich<sup>12</sup>. W statucie stwierdzono, że żandarmeria polowa, powołana na czas wojny, należy do jazdy polskiej. Przydzielono jej następujące zadania: ochronę sił zbrojnych przed niebezpieczeństwami, na jakie narażają armię: szpiegostwo, zdrada, dezercja, rozgłaszanie tajemnic wojskowych, bunt i wrogi nastrój ludności, czynnie się objawiający; utrzymanie porządku policyjnego na terenach walki, etapów, okupowanych lub zabranych miejscowości; dozór nad przestrzeganiem ustaw i norm wojennych; wykonywanie z rozkazu organów komendy wojskowej lub sztabu głównego pewnych specjalnych poleceń z dziedziny wywiadowczej, gończej i eskorty.

Działalność wywiadowcza i kontrwywiadowcza odgrywała również istotną rolę w pracach żandarmerii polowej, a tryb postępowania w takich sytuacjach precyzowały specjalne paragrafy. „W wypadku przyłapania szpiega armii nieprzyjacielskiej, należy go odstawić do najbliższej komendy, w celu postawienia obwinionego przed sąd polowy. Jeśli zaś to napotka na nieprzewidywane trudności albo jeśli jest związane z jakimkolwiek bądź niebezpieczeństwem dla Legionów ma Żandarmeria Polowa prawo i obowiązek użycia broni”<sup>13</sup>.

Do specjalnie wyszczególnionych czynności i obowiązków należało pilnowanie, „ażeby na terenie, na którym działa i porusza się armia nie przewijały się żadne podejrzone osobistości”. Żandarmeria miała nie dopuszczać także do wystąpienia wrogich przeciw siłom zbrojnym.

Przed żandarmerią polową stawiano także zadania wywiadowcze: „werbować (drogami jakimi się tylko da) ludzi mogących oddać pewne usługi szpiegowskie armii naszej i stale baczyć, czy ludziom tym można ufać (żandarmeria nie była jednak uprawniona przesłuchiwać doniesień szpiegów na własną rękę)”. Nakazywano także pomagać wszelkimi sposobami służbie wywiadowczej sztabu<sup>14</sup>.

Oddziały żandarmerii polowej znajdowały się przy poszczególnych pułkach i brygadach. Na czele żandarmerii 1 pułku stał Wacław Kostek-Biernacki (do listopada 1914); później jego obowiązki przejął por. Jan Jur-Gorzechowski<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> CAW, Legiony Polskie i Polski Korpus Posiłkowy, sygn. 120.1.127, nr 376.

<sup>11</sup> CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.205.

<sup>12</sup> CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.6, Gstb. Nr 556.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.24.54.

Działalność kontrwywiadowcza żandarmerii przy oddziałach strzeleckich i legionowych Piłsudskiego budziła kontrowersje, pojawiały się nawet oskarżenia o nadużycia. Zarzuty podnosili pracownicy Departamentu Wojskowego. K. Srokowski pisał z przekąsem o podjętej w sierpniu 1914 r. walce „z tzw. szpiegostwem i zdradą. Nie brakowało aresztowań, a nawet doraźnych egzekucji”<sup>16</sup>. Równie krytycznie odnoszono się do działalności żandarmerii I Brygady. Władysław Sikorski w odczycie o Legionach wygłoszonym 12 września 1917 demaskował PON za zobowiązania do służby wywiadowczej dla Prusaków, a żandarmerię I Brygady „za dostarczenie im obywateli Królestwa do rąk”<sup>17</sup>.

Zarzutami obciążano zwłaszcza komendanta żandarmerii polowej 1 pułku piechoty por. Wacława Kostka-Biernackiego. Oskarżenia dotyczyły niewłaściwego obchodzenia się z więźniami i pospiesznie przeprowadzonych wyroków śmierci na osobach podejrzanych o szpiegostwo. W sprawie tej sąd polowy Polskich Legionów przeprowadził śledztwo, a podstawą do jego wdrożenia była anonimowa kartka z oskarżeniem Kostka-Biernackiego („niewinnie masę ludzi wymordował w Królestwie Polskim”), a przy okazji Piłsudskiego o krycie zbrodniarza<sup>18</sup>. Jak wykazało śledztwo, w czasie urzędowania por. Biernackiego przeprowadzone zostały trzy egzekucje<sup>19</sup>: jedna, w sierpniu 1914 r., nad żołnierzem oddziału Piłsudskiego przyłapanym na gorącym uczynku włamania i zgwałcenia, dwie inne w czasie drugiego odwrotu 1 pp Legionów Polskich z Kielc. Schwytano wtedy „paru Żydów na wywiadach nader podejrzanych”, których następnie powieszono. Przeprowadzone dochodzenie nie potwierdziło zarzutów przeciw Biernackiemu i w piśmie z 20 marca 1916 sformułowano wniosek o zaniechanie dalszych dochodzeń w tej sprawie<sup>20</sup>.

Po utworzeniu I Brygady przeprowadzono również liczne akcje kontrwywiadowcze przeciwko szpiegom rosyjskim działającym w strefie przyfrontowej, wykonując wyroki śmierci. Sławoj-Składkowski opisał zdarzenie, które wydarzyło się pod Łowczówkiem 12 grudnia 1914: „Dzisiaj za wsią rozstrzelaliśmy górala, którego wydała sama ludność, że za pieniądze przeprowadził Moskali na nasze tyły ścieżkami górskimi, wskutek czego musieliśmy się cofać. Sąd polowy skazał go na śmierć. Egzekucję wykonał pluton służbowy. Cała opinia miejscowej ludności jest za słusznością wykonanego wyroku”<sup>21</sup>. Marian Kukiel informował z kolei w pamiętniku pod datą 31 marca 1915 o chłopie powieszonym pod wsią Kujawy<sup>22</sup>. Podobna sytuacja wydarzyła się w lipcu 1915 r. pod Urzędowem: „Schwytanego przed paru dniami człowieka w rosyjskiej bluzie jadącego podwodą, powieszono na wierzbie na przedmieściu Urzędowa. W czasie sądu przyznał się do szpiegowania i wskazał nawet papiery, zaszyte w chomątach jego koni. Wśród papierów jest »Patent na ajenta sztabu frontu« i upoważnienie do palenia okolic na północ od Sandomierza oraz do badania przepraw na Wiśle. Wyrokiem sądu został on skazany na

<sup>16</sup> K. Srokowski, *NKN. Zarys historii Naczelnego Komitetu Narodowego*, Kraków 1923, s. 113.

<sup>17</sup> J. Dąbrowski, *Polska w latach ruchu niepodległościowego*, Kraków 1925, s. 101.

<sup>18</sup> CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.124.

<sup>19</sup> Tamże, Komenda I Brygady Legionów Polskich. Nr Pers: 201. Do c. i k. Sądu Polowego Legionów Polskich w Kowlu. 13 III 1916.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> F. Sławoj-Składkowski, *Moja służba w brygadzie*, wyd. II, Warszawa 1990, s. 51.

<sup>22</sup> M. Kukiel, *Pamiętnik z okresu służby legionowej w 1 pp I Brygady Leg. Polskich 30 grudnia 1914 — 15 sierpnia 1915 roku*, „Teki Historyczne”, nr XX, 1993, s. 39.

śmierć i powieszony przez naszych żandarmów. Na piersiach ma powieszoną kartkę: »Szpieg i podpalacz wysłany z Iwanogrodu przez generała Szwarza«<sup>23</sup>.

Żandarmeria połowa I Brygady prowadziła śledztwa przeciw ludności polskiej oskarżonej przez Austriaków o absurdalne czyny szpiegowskie: „Zeszłej nocy poczciwy obywatel Jur — »Bracie Kochany«, szef naszej żandarmerii, prowadził śledztwo w następujących oskarżeniach ludności przez Austriaków:

1. Podobno w Łagowie chłop miał w piwnicy podziemny telefon do Moskali, przypadkowo odkryty przez Austriaków, kopiących doły na urządzenie stałej kuchni na podwórzu.

2. Gdzieś w okolicy podobno baba dobiła w polu rannego austriackiego żołnierza (trzeba być na to Austriakiem, żeby dać się dobić babie!).

3. Pewien chłop w Kujawach przyznał się podobno, że sygnalizował Moskałom za 300 rb., otrzymane od nich, latarką elektryczną austriackie przygotowanie do ataku.

Jur liczy, że to przesada i że uda się mu uratować naszą ludność przed strachliwością Austriaków<sup>24</sup>.

Szerokie reperkusje wywołała sprawa Kalmana Fuchsa. 1 sierpnia 1915 został aresztowany w Lublinie przez żandarmerię 1 Brygady Legionów niejaki Kalman Fuchs, pod zarzutem przynależności do lubelskiego oddziału *ochrony* i zadencjonowania obywatela polskiego, a następnie zastrzelony w niejasnych okolicznościach. W wyniku interwencji siostry obwinionego u generalnego gubernatora w listopadzie 1915 r. przeprowadzono dochodzenie. Przyjęto oświadczenie Komendy Legionów, że Kalman Fuchs został zastrzelony podczas próby ucieczki<sup>25</sup>. W lipcu 1917 r. jego siostra skierowała do generalnego gubernatora kolejny list, w którym utrzymywała, powołując się na świadków jakoby jej brat żył i był przetrzymywany w areszcie legionowym w Hulewicach koło Kowla, później w Dęblinie, wreszcie przewieziony został do Warszawy. Dochodzenie nie potwierdziło tych rewelacji<sup>26</sup>.

Nad przestrzeganiem porządku wojskowego pułków karpaccich czuwał Oddział Żandarmerii Połowej przy Komendzie Legionów. Szefem żandarmerii był Robert Kunicki, któremu podlegały ekspozytury żandarmerii przy 2 i 3 pułku<sup>27</sup>. Na liście osób przydzielonych do żandarmerii połowej I Legionu z 21 września 1914 znajdują się takie nazwiska jak Władysław Harasymowicz, Antoni Schwantz, Jan Tyczyński, Bolesław Hubert, Jerzy Zmigrodzki, Stefan Zarański, Julian Witkowski, Leopold Grunwald<sup>28</sup>.

Gwoli sprawiedliwości trzeba stwierdzić, że „krwiożerczością” wykazała się również żandarmeria legionowa pułków walczących w Karpatach. Od jesieni 1914 do wiosny 1915 r. wykonała kilka wyroków śmierci na mieszkańcach Nadwórnej

<sup>23</sup> F. Sławoj-Składkowski, op. cit., s. 183.

<sup>24</sup> Tamże, s. 154.

<sup>25</sup> AGAD, MGGL, Präs. sygn. 171, Nr 842: K. u. k. MGG in Polen, Präs. Nr 842. Lublin 21 I 1916. Kalman Fuchs, spionageverdächtig, bei Fluchtversuch von Legionären der 1 Bgde P.L. erschossen; K. u. k. MGG in Lublin. Nachrichtenabteilung. K. Nr. 1417/15. Kalman Fuchs — Auskunft über dessen Aufenthalt. An das K. u. k. Militärgeneralgouvernement, Lublin 19 I 1916; Komenda I Brygady Legionów Polskich Nr. 254. Do c. i k. Sądu Połowego Legionów Polskich, 3 I 1916 w Kowlu.

<sup>26</sup> AGAD, MGGL, Präs. sygn. 407, Nr. 9006.

<sup>27</sup> S. Czerep, *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa 1991, s. 49-50.

<sup>28</sup> CAW, Leg. Pol. i PKP. sygn. 120.1.128, nr 515.

i jej okolic za szpiegostwo na rzecz armii rosyjskiej. „Nasza żandarmeria — pisał w pamiętniku ks. Józef Panaś — która tak w I jak i II brygadzie składała się prawie bez wyjątku z uczestników bojówki z r. 1905, zaarrestowała kilkunastu obwinionych o udzielenie wojskom rosyjskim czynnej pomocy i mimo łagodzącego wpływu ks. Durskiego i zabiegów miejscowych księży obu obrządków kilka egzekucji wykonano na rynku miejskim”<sup>29</sup>.

Szefem żandarmerii w II Brygadzie do 29 października 1914 był rotmistrz Kunicki, a po jego tragicznej śmierci pod Mołotkowem<sup>30</sup> — dotychczasowy zastępca rotmistrz Wacław Harasymowicz. Ocena pracy żandarmerii pod kierownictwem Harasymowicza była zdecydowanie negatywna. Opinię taką wystawił Władysław Michałowski, przewodniczący delegacji NKN, dokonującej inspekcji pułków karpaccich na przełomie 1914 i 1915 r. W punkcie 6 przygotowanego memorandum zgłosił pod adresem żandarmerii następujące postulaty: „Konieczna organizacja żandarmerii polowej. Kunicki był partyjny i otaczał się partią, ale trzymał je żelazną ręką — Harasymowicz nie jest dość energiczny. Chodzi o wyznaczenie odpowiedniego człowieka i przydzielenie żandarmerii do oddziałów”<sup>31</sup>.

Po przeniesieniu Komendy Legionów do Królestwa nadal działał Oddział Żandarmerii Polowej przy Komendzie i poszczególnych Brygadach. Własnym oddziałem żandarmerii dysponowała także Komenda Grupy Legionów Polskich. Jej szefem był por. Norbert Okołowicz, późniejszy dowódca żandarmerii II Brygady<sup>32</sup>.

Żandarmeria legionowa prowadziła śledztwa w sprawach legionistów oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Rosji. I tak Komenda Żandarmerii Polowej przy c. i k. Komendzie Polskich Legionów została w maju i czerwcu 1915 r. obarczona dochodzeniem w sprawie rosyjskiego agenta Michała Wisznarskiego, który służył w oddziale wywiadowczym I Brygady, zajmując się sprawami gospodarczymi. Po przypadkowym zatrzymaniu w Wiedniu, popełnił samobójstwo<sup>33</sup>.

Do rutynowych zadań żandarmerii polowej należały także sprawy legionistów oskarżonych o dezercję, w tym o przejście do nieprzyjaciela. Nasilająca się skala tego zjawiska zmusiła władze Legionów do kontrakcji. Wyślano por. Okołowicza do Kozienic celem inwigilacji rekrutów w batalionach uzupełniających. Dowództwo Oddziału Wywiadowczego Komendy Legionów Polskich uznało te działania za niewystarczające: „Za jedynie celowy i najbardziej skuteczny sposób przeciwdziałania wciskaniu się do Legionów szpiegów rosyjskich, lub jednostek tak marnie moralnych, że odezwy rosyjskie w rodzaju rozpowszechnianych obecnie »do legionistów z Królestwa«, czy też namowa szpiega są w stanie skłonić ich do przejścia do nieprzyjaciela, komenda OW uważa zorganizowanie ścisłej inwi-

<sup>29</sup> J. P a n a ś, *Pamiętniki kapelana Legionów Polskich*, Lwów 1920, s. 30.

<sup>30</sup> Istnieje wersja, że rtm. Kunickiego zastrzelił w kilka dni po bitwie pod Mołotkowem kolega legionisty zastrzelonego przez Kunickiego po odmowie powrotu na pole walki — S. C z e r e p, op. cit., s. 73, przyp. 297.

<sup>31</sup> W. M i c h a ł o w s k i, *Szkic do memoriału (do NKN)*, „Niepodległość” t. XI, 1978, s. 54.

<sup>32</sup> S. C z e r e p, op. cit., s. 257; CAW. Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.3. W skład żandarmerii Komendy Grupy, oprócz por. N. Okołowicza wchodził także ppor. B. Witecki oraz 7 żandarmów.

<sup>33</sup> Komenda Żandarmerii Polowej przy c. i k. Komendzie Polskich Legionów, Lp. 1605. Piotrków dnia 5/6 1915. Do c. i k. Komendy Legionów Polskich w Piotrkowie. Raport w sprawie Michała Wisznarskiego. CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.1.120: M. R o n g e, *Dwanaście lat służby wywiadowczej*, Warszawa 1992, s. 65-66; inne dochodzenia w sprawie legionistów oskarżonych o szpiegostwo por. CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.25.33, Nr. 163/II B.



gilacji osób, zgłaszających się jako ochotnicy w głównych ośrodkach werbunkowych<sup>34</sup>.

Postulat utworzenia stałych posterunków wywiadowczych w głównych ośrodkach werbunkowych nie doczekał się realizacji, m.in. z powodu rozwiązania Oddziału Wywiadowczego przy Komendzie Legionów Polskich latem 1916 r.

W utworzonym 20 września 1916 Polskim Korpusie Posiłkowym sprawami żandarmerii zajmowało się dowództwo Żandarmerii Polskiego Korpusu Posiłkowego, na czele której stał por. N. Okołowicz<sup>35</sup>.

---

<sup>34</sup> Oddział Wywiadowczy Komendy Legionów Polskich. Res. K. Nr. 255/W. Do Komendy Legionów Polskich, 3 IV 1916.

<sup>35</sup> CAW, Leg. Pol. i PKP, sygn. 120.22.1. Nr. 3321. Spis imienny oficerów żandarmerii polowej. Przemysł 13 IX 1917. Znajdują się w nim następujące nazwiska: por. N. Okołowicz, dowódca, ppor. J. Waligóra, Z. Żytomirski, M. Nitecki, B. Witecki, chor. J. Dłużyński, S. Kuciel.

# CONTENTS

## ARTICLES

### **T. Trajdos — Carmelites in Lvov in the 15th century**

The Author tries to reconstruct the history of the oldest calced Carmelites monastery operating from 1440 to probably 1453. The Author discusses the origin and character of the monastery's foundation, its devotional profile, placement, provincial attachment and possible circumstances of its decline. Since the amount of late mediaeval sources is scarce the research is predominantly based on the 17th — 18th centuries Lvov carmelite tradition.

### **D. Łukasiewicz — The reforms of the scholar system in West Pomerania in the 18th century**

The Author, basing on West Pomeranian sources, takes part in the scientific discussion about the factors which created the modern Prussian system of education. In the traditional historiography the most important was the activity of the state, in the opinions of some contemporary historians — the socio-cultural movement basing on the ideas of Pietism and Enlightenment. D. Łukasiewicz constates the importance of the social movement for the formulation of modern pedagogical ideas and using them in practice in the newly organized or reformed schools. At the same time the state contributed to the development of the scholar system by the creation of its juridical base, financial support and meritorial supervision in the schools — also the private ones.

### **L. Jaśkiewicz — The issue of the monument to Muraviov „Wieszatiel” („The Suspender”) in Vilnius**

The commemoration of Mikhail Muraviov, the pacifier of the 1863 uprising in Lithuania, by the erection of his monument and founding his archives in Vilnius, became an important episode in the history of Polish-Russian relations at the turn of the 19th century. The article presents the background of the events and the opinions of the contemporaries connected with the provocative commemoration of „The Suspender”. Basing on the numerous archives (mainly Russian) and the literature the Author has given an outline of an interesting history of the Muraviov's monument and his archives in 1897-1915.

### **J. Gaul — The counter-intelligence activity of the Polish Legions (1914-1915)**

The Author, on the basis of archival records, presents duties, structure and functioning of the counter-intelligence service of the Polish Legions. The counter-intelligence activity, which was at first conducted in an emergency by various detachments and services, from September 1915 became one of the duties of the Military Police (Zandarmeria Polowa) of the Legions, operating at the 2nd and 3rd

Legions regiments and the independent Military Police of the 1st Legions regiment. The activity of the Military Police was often reproached for its too frequent death sentence employments. The conducted quest together with the archival material do not support this criticism.

#### **A. Landau-Czajka — The concepts of solving the „Jewish problem” in the programs of the Polish political parties 1933-1939**

The Author constates an ambivalent treatment of the Jewish minority in the programs of the Polish political parties. The declarations of the leftist parties demonstratively ignored the existence of the „Jewish problem”, whereas the programs of the right political groups paid attention to it. It is striking that all the rightist parties — conservative and nationalist ones — had practically the same program. It was the concept of a radical reduction of the number of Jews in Poland by making them emigrate. The Author explains the date 1933 by sharpening, in the first half of the nineteen thirties, an anti-Jewish rethorics, connected with the social problems of the Great Crisis.

#### **H. Bartoszewicz — The Polish-Soviet Repatriation Act of 6th July 1945**

The article refers to the displacement of Poles from the eastern part of the Polish state, annexed after 17th September 1939 by the Soviet Union. The repatriation of Poles from the USSR was implemented according to the government act of 6th July 1945 and the earlier agreements. The Author, basing on documents of the Ministry of Foreign Affairs, the Archives of New Acts (Archiwum Akt Nowych) in Warsaw and the private archives belonging to the ex-Prime Minister Edward Osóbka-Morawski, presents the Polish-Soviet negotiations concerning the repatriation of Poles and the course of this action in 1945-1956. An agreement regulating the principles and conditions of the repatriation was imperfect and obliged the Polish side to renegotiate some of the unfavourable articles. The Soviet side interpreted the act in accordance with its interests, making it difficult for a big number of Poles to enter their country. In effect those people live at present in many regions of the former USSR.

### MATERIALS

#### **J. Kozłowski — Reorganisation of the Military Police in the Kingdom of Poland (1861-1864)**

The Author presents the role and significance of the Russian Military Police in the system of power in the Kingdom of Poland, just before and immediately after the 1863 uprising. J. Kozłowski describes in detail the process of the Military Police Corps reform and its transformation into the basic state administrative body in the Kingdom of Poland after 1864. In the article the numerous sources coming from Moscow archives were utilized.

### MISCELLANEA

#### **K. Marchlewicz — Charles Dickens in The Literary Association of Poland's Friends in London**

The Author presents connections between the eminent English writer Charles Dickens and The Literary Association of Poland's Friends in 1843-1848. This connection was short and of small significance, but the Author finds the fact of its existance worth emphasizing. The article is based on numerous scientific descriptions and annual accounts of The Literary Association of Poland's Friends in the years: 1844-1848.